



CZERWONA LATARNIA ŚWIECI NAD PSYCHOWICAMI...

Nie rozpieszczają nas piłkarze Pychowianki. Kolejne porażki sprawiają, że „czerwona latarnia” świeci w Pychowicach. Pomimo niezłej gry, brakuje wciąż przełomu. Meczu, który odmieniłby losy, dodał wiary w siebie. Wszak mamy zdolnych, ambitnych zawodników. Mamy dobrego, znającego się na fachu trenera. Mamy dobrych Kibiców. Czego brak? Na pewno szczęścia i doświadczenie. Obycia, spokoju. To musi przyjść. Liczymy, że plan minimum, czyli utrzymanie w B-klasie uda nam się razem zrealizować.

Dzisiaj naszym rywalem jest drużyna Strzelcy/Korona Kraków. Z zespołem tym, Pychowianki toczyła nieraz zaciętą i twarde boje. Trenerem zespołu jest były rezerwowy bramkarz krakowskiej Wisły Artur Gawel. Boisko naszych rywali mieści się przy

W NUMERZE:
TABELA B-KLASY
RELACJE Z MECZÓW
INFORMACJE

ul.Parkowej (boisko krakowskiej Korony). Potyczki między Strzelcami a Pychowianką były z reguły dość ciekawe i emocjonujące. Przez dwa lata gry w C-klasie więcej zyskali nasi goście, lecz nawet ostatnie spotkanie - w 2005 roku (remis 1:1) pokazało, że nie zawsze faworyt zwycięża.Wówczas faworyzowani Strzelcy z trudem zremisowali przy ul.Tynieckiej. Nie mogący pogodzić się z boiskowym rozstrzygnięciem

trener Gawęł szukał rozwiązań pozaboiskowych. Okazało się, że większy problem leżał po stronie...Strzelców. Sprawdzanie kart zawodniczych przyniosło bowiem nieoczekiwany efekt...Cóż stracić punkty należy umieć z klasą.Dodaajmy, że w całej „aferze” piłkarze Strzelców zachowywali się jak najbardziej fair i byli zdziwieni obrotem sprawy. Mamy nadzieję, że dziś o losach meczu zadecyduje tylko boisko..

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

„DOMEB”

Paweł Prochal, Ewa Prochal

Materiały budowlane:wapno, cement, farby

Systemy dociepleń

Artykuły metalowe

Więzby, pokrycia dachowe, tarcice

Folie i systemy rynnowe

Chemia budowlana, narzędzia

Ziemia ogrodnicza

KRAKÓW ul.Tyniecka 169 (Kostrze)

tel. (0-12) 267-53-03

PSYCHOWIANKA - KS TYNIEC 1-4

DERBY DLA TYŃCA...

1:0 Poniedziałek 5 min

1:1 Ileczo 26 min

1:2 Ileczo 27 min

1:3 Puchowski 40 min

1:4 Chmiółek 58 min

Sędziował p.Wróbel

Widzów ok. 120

Pychowianka: Wojnar - Borkowski (56 min K. Marek), Dziura (46 min M.Górecki), Wojas, Piórkowski (63 Patnaik) - Laurisz, Sukta, Łyś, Mrozek (70 min Zegarmistrz) - Ł.Kostrz, Poniedziałek.

KS Tynec: Gądkowski - Piowarczyk, Słupski, Prochficz (77 min Trąbka) - Bochenek, Puchowski, Marchewka, Waryas, Ileczo (57 min Ludwikowski) - Chmiółek, Gryzło

Derby dla Tyńca...Nie tak miało być, mówili po meczu kibice Pychowianki. Podopieczni Piotra Jarosza wyszli na boisko zmobilizowani, żądni zwycięstwa.

Początek spotkania wskazywał,

iż w końcu Pychowianie zainkasują komplet punktów.

Nim jednak arbiter po raz pierwszy zagwizdał, okazało się, iż nie przybył na mecz jeden z sędziów liniowych. Asystentem został więc kibic Pychowianki Kamil Piórkowski syn zawodnika naszej drużyny Jerzego. Drugim asystentem była tym razem kobieta...

Już pierwsze minuty spotkania przyniosły emocje. W 2 minucie po błędzie Słupskiego mogło być radośnie przy ul.Tynieckiej. Gromkie „jeeest” rozległo się dopiero w 5 minucie. Wtedy to piłkę z bramki „Pycho” wykopał Wojnar, podanie przedłużył Łyś bramkarz Tyńca Gądkowski, tak niefortunnie interweniował, iż Mirosław Poniedziałek otrzymał futbolówkę w prezencie i ułożył ją w siatce.

Po wznowieniu gry, futbolówkę przejął Ł.Kostrz i z ok 40 metrów próbował zaskoczyć niepewnego Gądkowskiego.

Rywale zaatakowali w 14 minu-

cie, wtedy to dobrego podania nie wykorzystał Gryzłó. Chwilę później Marchewka wraz z Puchowskim próbowali zagrozić bramce Wojnara.

Golkiper Pychowianki, próbował zdobyć „hoop-gola”, po jego strzale piłka przeszła jednak minimalnie obok bramki Tyńca 20 minuta przyniosła ładną, kombinacyjną akcję Mrozka z Kostrzem, jednak weteran boisk Piwowarczyk wybił futbolówkę na róg.

Dwie minuty później kapitan gospodarzy Marcin Wojas z wolnego uderzył w okolice sponienia. Niedługo później Łyś, wykorzystując nieporozumienia w szeregach Tyńca próbował podwyższyć wynik. Gdy wyda-

wało się, że kolejne bramki dla Pychowianki są kwestią czasu, zaatakowali przyjezdni. W przeciągu dwóch minut, sytuacja diametralnie obróciła się. Najpierw Wojnar wypiąstkował strzał z dalszej odległości, lecz dobitka Ileczki przyniosła wyrównanie. Za minutę było już 1:2...W zamieszaniu podbramkowym, próbujący wybić piłkę Dawid Łyś kopnął nią w Ileczkę w miejsce gdzie „plecy tracą swą szlachetną nazwę” i ta odbiwszy się od tylnej części ciała tegoż zawodnika wpadła do siatki

Po zimnym prysznicu podopieczni trenera Jarosza obudzili się. Efektem tego, był strzał Sławomira Sukty w poprzeczkę.

Do remisu próbował doprowadzić Laurisz, jednak uderzył zbyt lekko. W 38 minucie uderzał Wojas, zaś odbitą futbolówkę minimalnie nad poprzeczkę posłał Mrozek. Niewykorzystane sytuacje się mszczą...W 40 minucie z linii bocznej boiska Puchowski zaskoczył Wojnara. Bramka z gatunku „przedziwnych”, kolejna zresztą w tym sezonie. Współwinny był przy niej Laurisz, który stracił piłkę i nie pognął za rywalem.

Tuż przed przerwą po akcji „Wtorka” uderzał głową Dawid Łyś.

Początek drugiej odsłony, to ataki Pychowianki. Najpierw „Łosiu” uderzył z około 20 metrów, potem w dogodnej sytuacji Laurisz nie sięgnął piłki. Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska, nieistety, więcej do powiedzenia mieli w niej zawodnicy z Tyńca. Niepokoila duża ilość strat po stronie Pychowianki, jak i fakt, że miejscowym ciężko było przerwać akcje prowadzone przez przyjezdnych. Wynik ustalony został w 58 minucie. Wtedy to po błędzie naszej obrony przejął piłkę Chmiótek i precyzyjnym strzałem w długi róg pokonał Wojnara.

Trener Pychowianki postawił wszystko na jedną kartę. Frontalny atak Pychowianki dawał nadzieję na zmianę wyniku. Jednak ani Poniedziałek, (który w 65 minucie otrzymał znakomite podanie od Łysia, zamiast podciągnąć kilka metrów lekko, z około 16 metrów uderzył w bramkarza), ani „Eto” nie znaleźli recepty na niepewnego Gądkowskiego.

Jeszcze w 81 minucie ładnie z wolnego uderzał Wojas, następnie Sukta sprytnie znalazł Kostrza w polu karnym-ten jednak z 5 metrów główkował nad bramką.

Brak szczęścia potwierdził się w 86 minucie. Wtedy to idealnie zdawałoby się obok bramkarza główkował Zegarmistrz (podanie Patnaika), jednak piłka trafiła w..wewnętrzzną część słupka i wyszła w pole.

Porażka pechowa ale i na własne życzenie. Trzy z czterech goli, to bramki, które nie tyle zdobyli zawodnicy Tyńca, co piłkarze Pychowianki sami sobie strzelili...Brak szczęścia i zimnej krwi pod bramką zaowocował tylko jednym golem.

Po spotkaniu trener Piotr Jarosz oddał się do dyspozycji Zarządu, jednak jego dymisja nie

**ŚNIADANIA * OBIADY DOMOWE * NAPOJE *
PIWO * LODY**

PUB SKALICA



U PANI STASI

UL SKALICA 23 CODZIENNIE 10.00 – 24.00

wchodzi w rachubę Trenerze, ca na treningach, musi w końcu razem wygrywamy, razem przegramy a wspólna ciężka praca zaowocować.

GAJOWIANKA - PSYCHOWIANKA 6-2

DOBRE ZŁEGO POCZĄTKI...

bramki: Piotr Mrozek, Mirosław Poniedziałek

Psychowianka: Wojnar-Ł.Górecki Wojas, Borkowski (75 min Kucharczyk), Patnaik (80 min Balon)-Sukta, Laurisz, Łys (65 min Zegarmistrz), Mrozek (70 min K.Marek)-Kostrz, Poniedziałek
Balon, K.Marek, Zegarmistrz, Kucharczyk

żółta kartka: Sukta
czerwona kartka: Wojnar

Kolejny mecz, kolejna porażka...
Pomimo niezłej gry zawodnicy Psychowianki wrócili do domów „na tarczy”.

Początek był obiecujący, przewagę posiadali nasi ulubieńcy,

szybkimi akcjami raz po raz nękali obrońców z Gaja.

Efektom tego, było uderzenie Piotra Mrozka, który precyzyjnym strzałem zmusił bramkarza do kapitulacji. Spotkanie zaczęło układać się po myśli Psychowian, lecz jak to zwykle bywa, indywidualne błędy odmieniły los spotkania. Wyrównanie padło po tym, jak w wydawałoby się niegroźnej sytuacji Wojciech Borkowski sfaulował rywala i po rzucie karnym gospodarze doprowadzili do remisu 1:1

Emocje rozpoczęły się na dobre. Pragnący odnieść pierwsze zwycięstwo goście, ruszyli do przodu. Oskar Patnaik dobrze obsłużył Mirosława Poniedziałka, który głową umieścił piłkę w siatce. Zanosilo się więc na sporą niespodziankę. Nic z tych

rzeczy. Tradycyjnie - jak strzelamy gole to po wielkim trudzie, jak tracimy - to serią.

Jeszcze przed przerwą Gajowianka dwukrotnie (po rzucie rożnym i wolnym) skarciła nasz zespół i na przerwę wychodziła prowadząc 3:2

Druga część meczu była dość wyrównana, jednak bramki zdobywali tylko gospodarze. Jak zdobywali ? Raczej należy zapytać jak traciła je Psychowianka...Najpierw w 60 minucie po rzucie z autu, rywale podwyższają na 4:2, zaś 75 minuta przynosi rzut karny. Jarosław Wojnar sfaulował napastnika gości i ujrzał za to czerwoną kartkę. Między słupkami stanął Mariusz Laurisz, wprawdzie wyczuł intencję egzekutora, lecz zabrakło kilku centymetrów do skutecznej interwencji.

Grający w osłabieniu goście stracili jeszcze bramkę. Jedyną, zdobytą po naprawę ładnej akcji. W 86 minucie napastnik Gajowianki pognął na bramkę wprowadzonego między słupki Łukasza Balona i ustalił wynik końcowy na 6:2. Popularny „Zuza” był bez szans.

Wysoka porażka, po meczu w którym Psychowianka spisała się całkiem nieźle.

Cóż z tego, że chwalą nas za otwartą grę, umiejętności, jak na koncie punktowy panuje deficyt. Czas przełamać niemoc a okazja ku temu jest wspaniała. Wszak w niedzielę gramy ze Strzelcami a mecze z nimi to już niemal historyczna rywalizacja.

Relacja dzięki : Łukasz Kasprzycki, Oskar Patnaik, Marcin Wojas

PRALNIA I MAGIEL J.L. OCHOJNA

*PRANIE *PRASOWANIE

*TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

PSYCHOWICE, UL.JEMIOŁOWA 5 Telefon : 267-25-63

Dla Was pierzemy bardzo tanio.....dla „Psychowianki” za darmo

OGŁOSZENIA:

Informujemy, iż podczas dzisiejszego meczu sprzedawane będą „smyczki” Pychowianki. Dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na wynajęcie hali w okresie zimowym.

Dziękujemy wszystkim Kibicom i Sympatykom za datki złożone do skarbniki. Pomogą nam one sfinansować bie-

żącą działalność Klubu. Koszt rozebrania jednego meczu, to około 180 zł (delegacje sędziowskie, wysypanie linii boiskowych, koszenie trawy). Dzięki Waszym wpłatom oraz regularnym składkom oraz zarówno zawodnikom jak i Członków Stowarzyszenia możliwe jest funkcjonowanie Klubu.

Nr.	Nazwa drużyny	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	LKS Libertów	7	16	5	1	1	23-5
2.	POGOŃ II Skotniki	7	16	5	1	1	20-10
3.	RZOZOVIA Rzozów	7	14	4	2	1	17-8
4.	PODGÓRZE Kraków	7	13	3	4	0	14-7
5.	GAJOWIANKA Gaj	7	13	4	1	2	17-13
6.	KS Tyniec	7	10	2	4	1	8-5
7.	PŁOMIEŃ Kostrze	7	8	2	2	3	8-10
8.	TRZEBOL Wielkie Drogi	7	8	2	2	3	10-13
9.	STRZELCY/KORONA Kraków	7	7	2	1	4	11-15
10.	BORKOWIANKA Borek Szlachecki	7	5	1	2	4	4-11
11.	ZRYW Facimiech	7	4	1	1	5	11-33
12.	PSYCHOWIANKA Kraków	7	1	0	1	6	11-24



Tel. +48 12 256 99 80
+48 12 256 99 82
+48 12 276 73 56
Fax. +48 12 256 99 81
Kom. 0 602 651 335

**HURTOWNIA DROBIU
MIĘSA I WĘDLIN**

Skawina
Ul. Lipowa 4

**Zapraszamy
Pn - So
6:00 - 15:00**

Zamówienia przyjmujemy
przez 24 h na dobę

